

"Kalejdoskop" 01/21 [CO W NUMERZE?]

Z powodu problemów z drukarnią numer styczniowy ukaze się z opóźnieniem - mamy nadzieję, że do sprzedaży trafi 8 stycznia.

Domy kultury czy szklane domy? [EDYTORIAL]

Łukasz KACZYŃSKI

Jaka ma być kultura, gdy skończy się epidemia? Jakich instytucji kultury i dyrektorów chcemy? Jaka rolę dla kultury przewiduje urząd w nowej strategii miasta? A wreszcie – jakim miastem ma być filmowa Łódź za rok, pięć i dziesięć lat? Czy film wciąż będzie ważny i jak go rozumieć? Takie między innymi pytania mieszczą się w temacie styczniowego numeru "Kalejdoskopu".

TEMAT NUMERU: Jakie będzie miasto filmu?

Był to rok wydarzeń przeoranych, zawieszonych, odwołanych, przeniesionych do sieci. Ale też rok 75-lecia Łodzi filmowej, które... nie mogło być obchodzone w należytej formie. Ale czy pandemia nie jest tu tylko wytłumaczeniem? O tym, jak powinien być wyglądać jubileusz, pisze Mieczysław Kuźmicki. Czy wciąż powinniśmy powoływać się na mit Łodzi filmowej, a może należałoby odłożyć go już do archiwum – zastanawia się Bogdan Sobieszek. Ewa Ciszewska opisuje efekty badań historii Łodzi filmowej, które wiążą się z dawnymi technologiami. A Łukasz Maciejewski zachwycą się animacją Mariusza Wilczyńskiego, która zdobyła Złote Lwy na festiwalu w Gdyni.

--

W stronę twórczego miasta przyszłości [DEBATA]

Robert PIASKOWSKI

Zbliża się termin debaty, którą „Kalejdoskop” przeprowadzi wraz z Narodowym Centrum Kultury Filmowej. Kluczowymi zagadnieniami będą idea miasta kreatywnego, miasta kultury i kultura w relacji z miastem. Swoje stanowisko przedstawia jeden z gości, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. kultury: „(...) Kultura i kreatywność są dzisiaj jednym z najważniejszych zasobów rozwojowych miast. Nadają im odporność ważniejszą niż tradycyjnie pojmowane przewagi tradycyjnej ekonomii: konkurencyjność miast rozumiana jako dostępność do lokalizacji, rynków, naturalnych bogactw, towarów, procesów i usług. Kultura jest potwierdzeniem żywotności i atrakcyjności miast (...).”

--

I uff

Andrzej PONIEDZIELSKI

Rok był nietypowy, więc i Andrzej Poniedziałki wypowiada się w sposób niecodzienny – w siedmiu wersach planuje dla nas 2021 rok.

--

Przypadek kontrolowany [WYWIAD]

Rozmowa z Małgorzatą KOSIEC

Od dzieciństwa malowałam i rysowałam tylko ludzi. Abstrakcja pojawiła się u mnie późno i powoli

zdobywa sobie miejsce. Teraz przez pół roku maluję abstrakcje i przez pół roku kompozycje figuratywne - mówi łódzka malarka.

--

„Pretty Woman” inna niż film

Gdyby nie pandemia, Dominik Mironiuk musiałby wybrać, gdzie chce spędzić ostatnią niedzielę listopada: odpoczywać na Plantach po premierze „Pretty Woman” w Krakowskim Teatrze Variété czy pędzić do Łodzi na galę kończącą 38. Festiwal Szkół Teatralnych. A na niej odebrać m.in. Nagrodę „Kalejdoskopu” za kulturę słowa.

--

Trójkąt Baphometa [FELIETON]

Maciej CHOLEWIŃSKI

Zdaje się, że ostatnio strasznie marudziłem nad jedną książką wydaną przez Uniwersytet Łódzki. W ramach szczerego zadośćuczynienia chciałbym wyśpiewać hymn na cześć wydanego przezeń zbioru „Budzi się Łódź... Obrazy miasta w literaturze do 1939 roku”, pracy pod redakcją K. Badowskiej, T. Cieślaka, K. Pietrych, P. Pietrycha i K. Radziszewskiej. Najprostszym sposobem napisania recenzji tej książki byłoby wykorzystanie pomysłu łódzkiego zespołu NOT, który półsłówkami opowiedział o Łodzi wszystko, zdając się jedynie na wyobraźnię słuchacza. „Budzi się Łódź” jest prawie tak samo skonstruowanym zbiorem.

--

Komiks w dobie cyberpunku [PODSUMOWANIE]

Łukasz KACZYŃSKI

31. Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier to moim zdaniem najlepsze w rodzimych wydarzeń kulturalnych, które z musu przeniesiono do sieci. Całej tej operacji nie potraktowano bowiem jako zła koniecznego, ale jako wyzwanie.

--

Dekady ze sztuką. Klub Plastyka Amatora [GALERIA]

Działający w Łódzkim Domu Kultury Klub Plastyka Amatora ma już 60 lat! W styczniu w ŁDK zostanie otwarta wystawa po jubileuszowym konkursie. W towarzyszącym jej wydawnictwie czytamy: „(...) Dla nas tworzenie to nie tylko wielka pasja, ale także sposób na życie i pewien rodzaj terapii. (...) Artyści amatorzy przed zrzeszeniem się w Klubie tworzyli w domach, świetlicach czy ogniskach osiedlowych. (...) nie prezentowano ich obrazów w galeriach. (...) Pierwsza wystawa adresowana do plastyków amatorów, pomyślana w formie konkursu pt. „Zgaduj - zgadula” odbyła się 21.05.1959 r. w Muzeum Sztuki w Łodzi. Swoje prace zgłosiło około 200 twórców. (...) Wystawa (...) stała się inspiracją do stworzenia w Łodzi organizacji skupiającej plastyków nieprofesjonalnych (...)”.

--

Przywołując pramatki [WYWIAD]

Rozmowa z Gabriellą Poradą

To były eksperymentalne działania, których tematem była kobieta zagubiona we wszystkich swoich rolach i wcielająca się w różne postaci poprzez kostium. Film, który stworzyłyśmy, ma wymiar terapeutyczny. PSpotkałyśmy się, rozmawiałyśmy o kobiecości, a jednocześnie próbowałyśmy oddać scenariusz, ale to się nie udawało. Powstał film o upadku, o tym, że nie nad wszystkim możemy

zapanować, a nasze role możemy dowolnie zmieniać. Raz jesteś scenografem, raz performerem, raz matką, raz artystką. To jest płynne.

--

Koniec świata w częściach [RECENZJA]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Pandemiczny potencjał miniwystaw z cyklu „Podróże do miejsc z widokiem na końcu światów. Galeria Czynna w Muzeum Sztuki” uwidacznia się podczas kulturalnego lockdownu – w jego czasie wystawy na parterze ms1 można oglądać wyłącznie przez szybę.

Nie czekamy na katastrofę. Już do niej doszło – przynajmniej w projekcie Alek Sarny. Ale koniec świata nie jest ostateczny. To tylko koniec „naszego” świata, do którego sami doprowadziliśmy. Co dalej? Instalacja Jana Baszaka i Wiktorii Walendzik to m.in. metafora świata po zagładzie ludzkości. Natura mości się na nowo w przestrzeni zajętej niegdyś przez człowieka. Tylko... czy brak ludzi to rzeczywiście katastrofa?

--

Pozorna moc zdrobnień [RECENZJA]

Tomasz CIEŚLAK

Łukasz Barys, młody poeta z Pabianic, w swojej krótkiej biografii twórczej (rocznik 1997) zdobył już kilka znaczących nagród literackich, m.in. wyróżnienie w II ogólnopolskim konkursie na książkę literacką „Nowy dokument tekstowy”, którego efektem jest publikacja debiutanckiego tomu wierszy „Wysokie słońce”. Na zbiór składają się liryki świadczące o dużej świadomości warsztatowej Barysa – i jego poetyckiej odwadze. Tom, umieszczony (poprzez motta) pod patronatem wybitnych, a jednocześnie niezwykle przecież odległych od siebie twórców: Andrzeja Sosnowskiego i Czesława Miłosza, łączy dwie może nie sprzeczne, ale zaiste trudne do pogodzenia w jednej lirycznej wypowiedzi dykcje.

Piękny dzień lata [FELIETON]

Mieczysław KUŹMICKI

Opowiem, jak piłem piwo w wyjątkowym towarzystwie. Piwni specjaliści z „Kalejdoskopu” pewnie utwierdzaliby mnie w przeświadczeniu, że picie piwa zawsze jest wyjątkowe i magiczne. Z czym zasadniczo się zgadzam, jednak bywają sytuacje bardziej wyjątkowe.

Przed laty wybraliśmy się na wędrowkę po czeskich i morawskich browarach. Dotarliśmy do miejscowości i browaru, gdzie Jiří Menzel kręcił plenery filmu „Postrzyżyny”. Do wsi Dalešice, w której trwał artystyczny piknik w filmowym browarze. Rozglądałem się po sali i widzę, że w jej końcu na niewielkim podwyższeniu stoi kilka stolików, z których jeden właśnie się zwalnia. Zatem szybko tam przechodzimy. To przedostatni stolik, za moimi plecami jest jeszcze jeden. Siadamy – w pewnym momencie towarzyszące nam panie patrzą nad naszymi głowami, trącając się znacząco. Gestami zmuszają do odwrócenia się w stronę ostatniego stolika. Gdzie siedzi kto? Tak jest: Jiří Menzel!

--

Zdalnie, lecz normalnie [PODSUMOWANIE]

Rafał GAWIN

Łódzki rock 2020 mocnym uderzeniem rozpoczęli Normalisi. Coma zdążyła dokończyć pożegnalną trasę, a Piotr Rogucki z Kubą Karasiem ustawić w Walentynki „Ostatni bastion romantyzmu”. Potem

rynkowi muzycznemu szyki pomieszała pandemia. Jednak udało się zorganizować (zdalnie) Rockowanie i (względnie normalnie) Łódzką Noc Muzyki. Również folk, jazz i hip-hop obrodziły nowymi albumami artystów i zespołów z regionu łódzkiego. I zadebiutował Martyr. Parafrazując klasyka: wiedzieliście, że coś się dzieje.

--

Sześć minut sławy [FELIETON]

Michał B. JAGIEŁŁO

Łódź filmowa ma 75 lat. Zastanowiłem się w związku z tym, czy mam coś wspólnego z tak zacnym jubileuszem. Po namyśle stwierdziłem, że mam, a nawet że wniosłem wkład do dorobku pokoleń filmowców. Nie mogło być inaczej, skoro ukończyłem to samo liceum co Stanisław Mikulski. Obaj zdawaliśmy maturę w XI b. Co prawda ja 19 lat po nim, ale zawsze.

--

Kamera była moim berłem [WYWIAD]

Rozmowa z Wojciechem Królem

Wpadłem na pomysł, by jechać przed oddziałem konnym – tyłem, na kobyle. Z zadu fotografuję jadącą na mnie kawalerię, przy końskim pysku wisi kabel, a przed koniem jedzie agregat i wóz transmisyjny. To nie było łatwe – ponadgodzinne filmowanie z ręki, improwizacja. Byłem w swoim żywiole... – mówi Wojciech Król, należący do czołówki polskich operatorów telewizyjnych, urodzony w 1938 r. w Łodzi. Pracę zaczynał niemal równocześnie z powstaniem łódzkiego ośrodka telewizyjnego, gdzie spędził prawie 45 lat – do 2001 roku. Jako pierwszy stosował „długie ujęcia” – prowadzenie kamery przez cały czas trwania spektaklu, bez cięć i montażu...

--

Brzydkie słowo na „f”

Anna SZUMACHER

Czy da się uhonorować pisarza fantastycznego, ani razu nie wypowiadając słowa „fantastyka”? Jak najbardziej. Tegoroczna laudacja dla laureata Nike Radka Raka pokazała coś, co wypływało już wcześniej przy różnych okazjach. Literatura głównego nurtu, a w szczególności tzw. literatura „wysoka” ma problem z fantastyką. Ale również fantastyka ma problem z mainstreamem, i tak te dwie grupy, zamiast współistnieć, udają, że ci drudzy nie istnieją.

--

Muzeum cyfrowe [FELIETON]

Rafał SYSKA

Nie wiem, czy do strategii rozwoju Łodzi ma być wpisane Muzeum Cywilizacji, ale najpewniej wiedzą to jego pomysłodawcy. Dopóki jednak nie upublicznią planu, możemy żeglować z własnymi konceptami. Może więc muzeum cyfrowe? Idea ta rozpala co poniektórych muzealników i krytyków sztuki. Trudna do realizacji, kosztowna, ale potencjalnie zachwycająca. Nie mam tu na myśli muzeum wirtualnego, czyli kontrproponcji dla muzeum cyfrowego. To pierwsze nie potrzebuje budynku, jest ukryte w sieci i dostępne z każdego miejsca świata. Jest przepastnym archiwum rozmaitych treści i zdematerializowanych obiektów. Muzeum cyfrowe to inna sprawa. Ono potrzebuje budynku, ścian, podłóg i sufitu. Potrzebuje strefy wejścia, kawiarni, sal ekspozycyjnych, magazynu i sztabu ludzi. Jest opakowaniem (architektonicznie olśniewającym) dla przedstawienia tej części działalności człowieka, która – pozornie – pozbawiona jest ciała i substancji. Muzeum cyfrowe to miejsce cywilizacyjnie konieczne.

--

15-minutowe miasto tuż za rogiem

Piotr SALATA-KOCHANOWSKI

Zakupy, praca, spotkanie biznesowe, wyjście z dziećmi do parku, a na koniec spotkanie ze znajomymi w lokalu – brzmi jak zwyczajny plan dnia w niepandemicznej rzeczywistości. A gdyby tak dodać, że to wszystko robimy w promieniu kilku minut drogi spacerem od mieszkania? Dla wielu byłoby to nierealne. Przybywa jednak samorządów, dla których taka rzeczywistość jest celem na najbliższe lata. Wszystko za sprawą idei 15-minutowego miasta.

--

Audiosfera Starego Polesia

Eliza GAUST

Edka Jarzab, prowadząca pierwszą rezydencję w ramach „Słuchania Starego Polesia”, we wstępie do swoich warsztatów zadaje pytanie innemu artyście dźwiękowego Johna Grzinicha: „co jest dla ciebie najważniejsze? Dźwięk, nagrywanie czy słuchanie?”. To pytanie krążyło nad uczestnikami łódzkich rezydencji – trzech pięciodniowych spotkań zorganizowanych od września do listopada 2020 roku przez społecznościowe Radio Kapitał przy wsparciu społecznego domu kultury Stare Polesie / Miejsce Spotkań oraz Poleskiego Ośrodka Sztuki. Warsztaty prowadzili artyści działający w obszarze medium dźwiękowego i muzyki eksperymentalnej.

--

Piana na maszt! [FELIETON]

PIENISTY

„Rok 2020 był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia”. W subiektywnym rankingu „klęsk i nadzwyczajnych zdarzeń” poczesne miejsce zająć może pomysł budowy masztów flagowych w każdej gminie, zapewne także w Łodzi i na pobliskich ziemiach. Odrzucając styczniową pokusę rozpamiętywania zdarzeń i klęsk miesięcy przeszłych, zostawmy może perspektywiczne i inspirujące jednak maszty. Wciąganie flagi przy dźwiękach hymnu i uroczyste akademie gminne perspektywiczne nie są, a już na pewno nie z perspektywy piwoszy. Twórczym łódzkim rozwinięciem projektu masztów gminnych mógłby stać się program „Mia100 Gospód”. Dlaczego taki właśnie? Bo już w latach 90. była Piotrkowska „ulicą tysiąca pubów”. Zamiast jawiącego się już nie tak ostro Zielonego Expo, tereny zielone można zabudować dziesiątkami budek z wiadomo czym.

--

* *

KALENDARIUM wydarzeń w styczniu w Łodzi i województwie łódzkim.

* *

*** Jak kupić "Kalejdoskop"?**

Numer 01/21 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik. Niebawem także w łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3) i Księgarni Ossolineum (ul. Piotrkowska 181).

A także w prenumeracie:

- redakcyjnej – część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best of Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

* Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)

* Nasze AUDYCJE

Od pewnego czasu współpracujemy z Radiem Kapitał, realizując cykl "Oko Kalejdoskopu". Pierwsze dwie audycje (rozmowę wokół "tez dla łódzkiej kultury" Michała Lachmana, dotyczącą tematu strategii dla łódzkiej kultury, oraz rozmowę Joanny Glinkowskiej z łowcą dźwięków Rafałem Kołackim) można odsłuchać [TUTAJ](#)